

## W poszukiwaniu barw

Zaspy śniegu, krótki dzień, zimno ... Wiele osób właśnie w styczniu zaczyna marzyć o rajskich wyspach, gdzie wiecznie trwa lato, ciągle coś kwitnie i jest kolorowo. Przy odrobinie starań kolory można znaleźć we własnym ogrodzie. I nie będzie to wyłącznie zieleni



zimzielonych krzewów i drzew. Każda roślina ma charakterystyczną barwę pędów i kory. Nie zawsze jest to barwa ciekawa, ale można dobrać sobie do ogrodu kilka atrakcyjnych zimą gatunków. Do najładniejszych należą: brzoza biała chińska (*Betula albo-sinensis*) o różowo-pomarańczowej korze, klon strzępiastokory (*Acer griseum*) o korze barwy cynamonu, łuszczącej się cienkimi płatkami, oraz stewartcja kameliowa (*Stewartia pseudocamelia*) o korze przypominającej płatan. Żaden z tych gatunków nie osiąga dużych rozmiarów, więc nie będą

kłopotliwe w ogrodzie. Barwne pędy mają derenie, wierzby, złotliny, trzmieliny, szczodrzenie i niektóre róże. Jeśli wybieramy krzew, który ma nas cieszyć czerwoną barwą pędów, trzeba pamiętać o zapewnieniu mu słonecznego stanowiska. Intensywną barwę mają młode pędy, więc warto pamiętać o corocznym cięciu odmładzającym. Derenie i wierzby można ciąć w marcu i przy okazji wykorzystać kolorowe pędy do wielkanocnych dekoracji.

Wierzby i derenie mają pędy na tyle elastyczne, że daje się z nich splatać różne kształty. Taki zabieg wykonuje się wiosną wykorzystując młode jednoroczne pędy. Można spleść wąskie ażurowe płotki, albo figurki. Z wierzby wykonuje się nawet żywe altany. Przy splataniu trzeba zachować ostrożność, by nie uszkodzić pąków. Latem taki pleciony płot pokryty liśćmi może zasłaniać mniej estetyczne miejsca w ogrodzie, a zimą – bez liści będzie cieszył kolorowymi pędami.



Styczeń to jeszcze ciągle czas spoczynku bezwzględny. Rośliny nie rozpoczną wegetacji, nawet jeśli będzie ciepło. Niepostrzeżenie dla nas, sterowane długością dnia i temperaturą, w pąkach stopniowo zachodzą przemiany fizjologiczne, które pod koniec stycznia doprowadzą do fazy spoczynku względnego. W tej fazie roślina będzie gotowa do rozpoczęcia wegetacji, gdy tylko zrobi się cieplej. Dlatego np. gałązki forsycji ścięte w styczniu i wstawione

do wazonu nie zakwitną. Ścięte pod koniec lutego – owszem. Spoczynek bezwzględny – stan fizjologiczny rośliny – dotyczy także cebul i nasion a nawet bulw ziemniaków i przechowywanych korzeni marchwi bądź pietruszki. Zależnie od rośliny ta faza może być

krótsza lub dłuższa, a odpowiednie zabiegi mogą ją przerwać. Mówi się wtedy o roślinach pędzonych, np. hiacyntach kwitnących w lutym. Pędzone rośliny cebulowe: hiacynty, narcyzy czy tulipany, mogą wiosną trafić do ogródka, ale dopiero po przymrozkach, ponieważ przedwczesne przerwanie ich spoczynku wiąże się z utratą odporności na mróz.

Metodę przerwania spoczynku i pędzenia w warunkach niedoboru światła stosuje się powszechnie do uzyskania zgrabnych główek cykorii, które przez całą zimę możemy kupić w sklepach.



Dopóki trwa okres spoczynku bezwzględny można zbierać jarmuż, brukselkę i kapustę tokańską. Te warzywa najlepszy smak osiągają po przemrożeniu, ale pogarsza się on w miarę przechodzenia rośliny w stan spoczynku względnego. Także pory zostawione na grządkach powinny być zebrane najpóźniej do połowy stycznia. Jeśli ktoś lubi warzywa prosto z ogrodu, warto pomyśleć nad zaplanowaniem zimowego warzywnika w pobliżu domu. Mogą tam rosnać wymienione warzywa oraz czarna rzodkiew, rzodkiew biała (Sopel Lodu), pietruszka na nać, cykoria i roszonek. Taki warzywnik powinien mieć zimą osłonę przed śniegiem, żeby łatwo było zebrać warzywa. Może to być np. pleciony płotek wysokości ok. 70-80 cm, do którego zimą mocuje się daszek z dowolnego materiału przepuszczającego światło. Można również rozstawić na zimę gotowe szklarenki składające się ze stelaża i pokrowca z folii. Osłona ograniczy także wysuszające działanie mroźnych wiatrów i zabezpieczy warzywa przed zwierzętami,

które zimą chętnie częstują się zieleniną. Zimowy warzywnik to również dobre miejsce do zadołowania doniczek z cebulami do pędzenia. Takie doniczki pod koniec stycznia można już zabrać do domu, ustawić w jasnym miejscu i czekać na kwiaty.

Autor: Katarzyna Misiak

Ogród Dendrologiczny w Przelewicach  
74-210 Przelewice, nr 17

Tel.: 91 564 30 80  
Fax: 91 579 00 88

info@ogrodprzelewice.pl  
www.ogrodprzelewice.pl